

VII. NOWA EPOKA – NOWE ZWYCZAJE. PROTESTANCKI OBRZĄDEK POGRZEBOWY NA ŚLĄSKU

KRZYSZTOF WACHOWSKI

Zachodzące w Europie, poczynając od lat 20. XVI w., przeobrażenia zwykło się najczęściej oceniać głównie przez pryzmat zmian w sztuce i rzemiośle artystycznym, stąd określenie – epoka Renesansu. W rzeczywistości proces ten objął wiele innych dziedzin, np. filolodzy posługują się terminem epoka Odrodzenia. Na ogół przemian kulturowych dokonujących się w XVI w. używany jest także termin Humanizm. Przeobrażenia mające miejsce w tym czasie w ideologii określa się mianem Reformacji. Dodajmy, że zmienia się także sytuacja polityczna: od 1526 r. Królestwo Czech wraz ze Śląskiem dostaje się pod władztwo katolickich Habsburgów. Archeolodzy, od niedawna zajmujący się także młod-

szymi epokami, nie wypracowali dotąd jednolitego nazewnictwa, stąd pozostajemy przy najbardziej uniwersalnym terminie okres wczesnonowożytny. Rozprzestrzeniająca się w tym czasie Reformacja nie ograniczała się tylko do zmian doktrynalnych i wyglądu świątyń, ale dotyczyła różnych sfer, w tym także obrządku pogrzebowego. Cmentarz Salwatora we Wrocławiu, choć przebadany w znacznym stopniu, nie jest wystarczającym źródłem do pełniejszego poznania protestanckich zwyczajów pogrzebowych. Dlatego ograniczymy się do wybranych zagadnień, które rozpatrzymy na tle innych nekropoli protestanckich, głównie ze Śląska.

1. MIEJSCA POCHÓWKÓW KATOLICKICH I PROTESTANCKICH

W latach 20. i 30. XVI w. Reformacja dość szybko ugruntowuje się we Wrocławiu, zwłaszcza w jego części lewobrzeżnej. Było to wówczas miasto ludne, rozległe i wieloetniczne. Problem pochówków przedstawicieli nowego wyznania wymagał więc nowych rozwiązań. Dodajmy, że w niektórych miastach śląskich część przedstawicieli znakomitych rodów, jak np. panowie Pszczyny – von Promnitz, pozostała przy katolicyzmie, a część przeszła na protestantyzm. Dzięki głównie badaniom archeologicznym można wydzielić dziś trzy zasadnicze modele relacji między miejscem pochówku katolików i protestantów.

W modelu pierwszym protestanci przejmują od katolików istniejącą świątynię wraz z cmentarzem przykościelnym. Najwcześniejszym przykładem takiego rozwiązania we Wrocławiu jest kościół św. Marii Magdaleny (Wojcieszak 2007; 2012, s. 134),

przejęty już w 1523 r., a dwa lata później także fara św. Elżbiety (Wojcieszak 2012, s. 132). W tym wczesnym okresie Reformacji jest to rozwiązanie typowe dla mieszczan. Już w 3 dekadzie XVI w. protestanci przejmują także świątynie katolickie położone *extra muros*, jak np. maleńki kościółek św. Krzysztofa (dawniej Marii Egipcjanki) z przyległym cmentarzem. W pewnym sensie podobnie postępowali przedstawiciele warstw wyższych i rody książęce, z tym że chowani byli, niekiedy obok swych katolickich krewnych, w tych samych kościołach, kaplicach bądź kryptach, czasami także w klasztorach. Wymienić tu można na Śląsku wspomnianych Promnitzów, Piastów brzeskich czy na Pomorzu książąt zachodniopomorskich w Szczecinie (Januszkiewicz 1995). Podobną sytuację stwierdzono także w Toruniu, gdzie w kościele Najświętszej Marii

Panny odkryto pochówki katolickie i protestanckie (Grupa 2005).

Model drugi jest nieco bardziej złożony. Teren cmentarza jest własnością katolików, ale miejsce do grzebania jest użyczane także protestantom. W wariancie pierwszym, cmentarz zlokalizowany jest przy świątyni katolickiej, w obrębie murów miejskich, i można domniemywać, że chowano tam głównie mieszczan. Najpewniej sytuację taką mieliśmy przy kościele św. Doroty we Wrocławiu. W 1542 r. duchowni protestancy z kościoła parafialnego św. Marii Magdaleny po raz pierwszy w ostatnią drogę odprowadzili na *Gottes Acker* (późniejszy cmentarz protestancki przy kościele Salwatora) zmarłych protestantów, chowanych dotąd przy św. Dorocie (Wojtucki, w tym tomie), a więc na cmentarzu katolickim. Sporadycznie protestantów chowano także na wrocławskiej Wyspie Tumskiej. W wariancie drugim, teren cmentarza należy do Kościoła katolickiego, ale nie stwierdzono istnienia cmentarnej świątyni, a cmentarz nie jest położony w obrębie murów miejskich i nie jest przeznaczony w pierwszym rzędzie dla mieszczan. Te dwie ostatnie cechy upodabniają ten wariant do modelu trzeciego. Jedynym, znanym przykładem wariantu drugiego jest wrocławski cmentarz na Zatumiu (*Hinterdom*, łac. *retro/post/extra Summum*). Od 1587 do 1601 r. odnotowane są wzmianki o pochówkach *retro Insulam* lub *in prato retro Insulam*, ale dopiero w 1602 r., czyli po wyświęceniu cmentarza dla mieszkańców wchodzącego w skład Wrocławia przedmieścia (Szczytniki), pojawiają się w źródłach terminy *novum cimiterium*, *cimiterium post/extra/retro Summum* czy *post/extra/retro Insulam*. O tym, że na łące/pastwisku za Tumem chowano już wcześniej, świadczy także seria kilkunastu dat dendro z trumien, z czasów 1528–1584. W 2 połowie XVII w. pojawiają się w źródłach pisane informacje, że jest to cmentarz dla ubogich oraz heretyków/luteranów (Wojcieszak 2010; Wojtucki, w tym tomie). Na Zatumiu było miejsce kaźni biskupiej, o czym świadczyć mogą niezlokalizowana szubienica, znana z planów *Galgenlache* a przede wszystkim poświadczone źródłowo od 1580 r. egzekucje (Wojtucki, w tym tomie), a więc także z czasów, gdy zmarłych chowano na łące/pastwisku oraz później na wyświęconym cmentarzu. W obu wypadkach można mówić o poślednim miejscu grzebalnym, co potwierdziły badania wykopaliskowe. Katolicy mieszkańcy Wrocławia oczekiwali zapewne godniejszego miejsca pochówku. Część z nich chowano na Ostrowie Tumskim, ale obszar wyspy był ograniczony. W 1416 r. odnotowane jest

w źródłach hospicjum (szpital św. Jana Chrzyciela, *hospitale s. Johannis*) dla uczniów szkoły katedralnej, położone nieopodal budynku szkolnego, przy moście wiodącym z Ostrowa Tumskiego na Zatumie (Słoń 2000, s. 247–249). Nie wiadomo, czy chorzy i ubodzy podopieczni tej placówki chowani byli na Zatumiu. W 1690 r. powstaje, także na Zatumiu, nowy cmentarz, na którym wzniesiono, drewniany pierwotnie, kościół św. Wawrzyńca. Jako pierwszy pochowany został tam jednak w 1690 r. żebrak: *mendicus primus in Novo Coemeterio*. Teren ten (obecnie ul. Miła) jest niestety niedostępny dla badań archeologicznych.

Najbardziej nas tu interesujące cmentarzysko przy kościele Salwatora reprezentuje model trzeci. Na obszarze, położonego na południe od miasta Wygonu Świdnickiego (topografię tego rejonu omawia Słoń 2002), już w 1399 r. wspomniana jest kaplica św. Gertrudy (rozebrana w 1692 r.), przy której mieścił się cmentarz dla skazańców, określane w źródłach jako *das alte begräbniss*. W 1541 r. w niewielkim oddaleniu, na północny wschód od wspomnianej kaplicy, powstał pierwszy we Wrocławiu cmentarz protestancki dla parafian św. Marii Magdaleny, określane w źródłach jako *das neue Begräbniss*, w latach 1561–1568 wzniesiono tam kościół Salwatora, pierwotnie cmentarny, później parafialny. W 1525 r. powstał w tym rejonie, blisko kaplicy św. Gertrudy, murowany *Rabenstein*. Większość traconych na *Rabensteinie* skazańców chowano na cmentarzu przy kościele Salwatora. Na nekropole tę, lub w jej pobliżu, trafiali także skazańcy straceni w innym miejscu, np. na Nowym Targu, dalej samobójcy, żołnierze, o czym świadczą mogiły zbiorowe, kaci oraz ofiary zarazy, co potwierdzają obfite ślady wapna w wielu grobach. Gros pochowanych to różne kategorie ludności z południowych przedmieść Wrocławia: prości rzemieślnicy, zagrodnicy i chłopci. Sporadycznie trafiały tam osoby z parafii św. Maurycego i św. Mikołaja (zob. Wojtucki, w tym tomie). Wśród zbadanych archeologicznie blisko 1200 grobów, w ani jednym nie stwierdzono typowego wyposażenia, które można by określić jako katolickie, jak np. różańce, krzyżyki czy medaliki. Sporo przedmiotów ma natomiast charakter symboliczny, charakterystyczny dla grobów protestantów.

Josef Unger wspomina, że w Czechach i na Morawach chowano niekiedy protestantów na cmentarzyskach przykościelnych, na terenie zanikłych wsi, a także przy drogach. Czasami także przedstawiciele szlachty chowani byli poza kościołami i cmentarzami (Unger 2002, s. 42–44). Tego rodzaju praktyki nie są jednak dotąd potwierdzone na Śląsku.

2. SYMBOLIKA PRZEDMIOTÓW ZNALEZIONYCH W GROBACH PROTESTANTÓW

Studia nad protestanckim obrządkiem pogrzebowym, a co za tym idzie nad symbolicznym znaczeniem przedmiotów odkrywanych w grobach, są z kilku powodów utrudnione. Początkowo bowiem, jak wspomniano, protestanci nie dysponowali własnymi cmentarzami przykościelnymi, ale często przejmowali je od katolików. Kiedy indziej uzyskiwali zgodę na chowanie zmarłych na istniejących cmentarzach katolickich, ale w obu wypadkach nie zawsze można odróżnić pochówki zmarłych obu wyznań. Wydawać by się mogło, że sytuacja jest bardziej przejrzysta w przypadku pochówków osób ze szczytów drabiny społecznej. Tu, z kolei, przykład von Promnitzów pokazuje, że w rodowej krypcie w Pszczynie pochowani są zarówno członkowie rodu, którzy przeszli na protestantyzm jak i ci, którzy pozostali przy starym rycie. Dodatkowo trzeba się poważnie liczyć z przenikaniem symboliki protestanckiej do katolickiej (sztuczne kwiaty, wianki czy *Totenkrone*), co często nie pozwala nam najczęściej odróżnienie pochówków katolickich od protestanckich.

Pominąwszy wspomniane w rozdziale I naczynia gliniane zdobione nakładką, wiele wyrobów rzemiosła artystycznego, które znajdujemy w grobach protestanckich, nawiązuje wprost do średniowiecznej symboliki, ale w pochówkach katolików przedmioty te nie trafiały do grobów. Często też, nieco inne są konteksty występowania poszczególnych symboli, co pozwala mówić o protestanckiej specyfice symboliki darów grobowych. Cechą wspólną wyposażenia grobów katolickich i protestanckich jest uzbrojenie, szczególnie broń biała, znajdująca w grobach szlachetnie urodzonych i jest to zjawisko charakterystyczne dla znacznych obszarów Europy (zob. Müller-Wille 1977; Fehring 1979; Fingerlin 1992; Unger 2006, s. 102). Podobnie jak kielich z pateną, pastorał i pierścień były od średniowiecza atrybutami w grobach dostojników kościelnych.

Dość łatwo można zidentyfikować pochówki katolików z XVII–XVIII w. na podstawie znajdujących w grobach dewocjonaliów takich, jak medaliki, kaplerze, szkaplerze, ryngrafy, różańce (sznury modlitewne), krzyżyki i relikwiarzyki (zob. ostatnio Kołyszko 2013). Przypomnijmy, że żaden z wymienionych przedmiotów nie został znaleziony w grobach na cmentarzu Salwatora we Wrocławiu.

W symbolice protestanckiej dużą rolę odgrywały kolory. Propagując skromność i prostotę preferowali oni przede wszystkim biel i czern (szerzej o kolorach zob. Pastoureau 2006, s. 178–188). Większość

wyrobów złotych znajdujących w grobach protestantów pokryta jest najczęściej czarną, rzadziej białą, emalią.

Symbolika związana z miłością i wiernością została przejęta przez protestantów z średniowiecza. U katolików symbole te w XVI w., i w czasach późniejszych, są wprowadzone nadal obecne w życiu codziennym, ale można mówić o ich przeżywaniu się i nie znajdujemy jej w grobach. U protestantów – wręcz przeciwnie, obserwujemy rozkwit symboliki związanej z miłością i wiernością, biżuteria z tego rodzaju symboliką jest stosunkowo często znajdująca w grobach.

Cmentarzysko Salwatora we Wrocławiu dostarczyło nam niewielu bardzo skromnych przedmiotów związanych z symboliką miłości i wierności. Z grobu nr 41 pochodzi brązowe zakończenie pasa z czterema ażurowymi sercami (ryc. 1). Zabytek ten prezentuje się nad wyraz skromnie w porównaniu z trzema innymi z terenu dzisiejszej Polski. W kaplicy zamkowej św. Jadwigi w Brzegu, w której znajdowały



Ryc. 1. Wrocław. Cmentarz Salwatora, grób nr 41♀. Brązowe zakończenie pasa, XVI–XVII w. Fot. Jacek Wojcieszak

Fig. 1. Wrocław. Cemetery of Our Saviour, grave No. 41♀. Bronze belt ending, 16th–17th centuries. Photo by Jacek Wojcieszak



Ryc. 2. Brzeg. Kaplica zamkowa. Sarkofag książęcy.
Złoty pierścionek, koniec XVI w. Fot. Jakub Sawicki

Fig. 2. Brzeg. Castle chapel. Princely sarcophagus. Gold ring,
end of 16th century. Photo by Jakub Sawicki

się sarkofagi książąt brzeskich¹, znaleziono złoty pierścionek o niezwykle rozbudowanej symbolice miłosnej (ryc. 2). Na awersie widoczne jest płonące, uskrzydłone i ukoronowane serce, przebite dwoma skrzyżowanymi strzałami, pod nim małe serce, a po bokach plastyczne kwiatki. Na rewersie znów serce, inicjały .B.N. oraz .W.F. i inskrypcja: WILS. GOT. SO. GESCHICHTS (Oby Bóg tak zrządził). Z tej samej kaplicy pochodzi unikalny zabytek o niebywale silnym ładunku symbolicznym. Złota trumienka, wewnątrz której znajdują się dwie złote czaszki pokryte białą emalią oraz gorejące serce i kluczyk (ryc. 3). Na zewnątrz, na wieku trumny, krzyż pokryty białą emalią. Na dłuższym boku przedstawione są dwie kłódki z kluczykami, a na spodzie inskrypcja: ♥. LIEB. DAS. DIR.ZVM.ZEICHEN.HAB. ZV.SCHWEIGEN. BIS. INS.GRAB (Niech to serce będzie Ci znakiem miłości, milczącym aż po grób). Przedmiot ten zapewne jest przykładem wyrobów sepulkralnych, wykonanych z myślą o włożeniu zmarłemu do grobu. Na podstawie cech stylistycznych, charakterystycznych dla manieryzmu, można go datować na czas około roku 1600. Wcześniejszym zabytkiem jest złota trumienka z Torre Abbey w Anglii, datowana na lata 1540–1550 i określona jako brelok typu *memento mori*. Na zewnętrznej dłuższej krawędzi znajduje się napis: THROUGH. THE. RESVRRECTION. OF. CHRISTE. WE. BE. ALL. SANCTIFIED. (Poprzez zmartwychwstanie Chrystu-

¹ Przedmioty z krypty książęcej w Brzegu udostępnił i wyraził zgodę na ich publikację mgr Paweł Kozerski, dyrektor Muzeum Piastów Śląskich w Brzegu, za co składam serdeczne podziękowania.



a)



Ryc. 3. Brzeg. Kaplica zamkowa. Sarkofag książęcy.
Złoty brelok-trumienka, koniec XVI w. Bez skali (a).
Fot. Jakub Sawicki

Fig. 3. Brzeg. Castle chapel. Princely sarcophagus.
Gold coffin pendant, end of 16th century. Without scale (a).
Photo by Jakub Sawicki

sa wszyscy będziemy uświęceni), <http://collections.vam.ac.uk/item/033863/torre-abbey-jevwl-pendant-unknown/?print=1>.

Pod względem formalnym, do omówionego zabytku podobna jest trumienka z Nordiska museet w Sztokholmie, ogólnie też łączy się z symboliką śmierci, ale nie ma żadnych nawiązań do symboliki miłości, stanowiąc komemoratywny pendent. Na



Ryc. 4. Brelok-trumienka Gustawa Adolfa II, po 1632. Nordiska museet w Sztokholmie. Bez skali.
Wg <https://www.pinterest.com/pin/47639708532021268/>

Fig. 4. Coffin pendant of Gustav Adolf II, after 1632. Nordiska museet in Stockholm. Without scale.
According to <https://www.pinterest.com/pin/47639708532021268/>

wieku trumienki sztokholmskiej wryty jest krzyż oraz ornament florystyczny. Wewnątrz natomiast znajduje się figura leżącego króla Gustawa Adolfa II (ryc. 4). Przedmiot ten powstał po bitwie pod Lützen z 1632 r., w której król poległ. Nie mogą dziwić nawiązania do symboliki protestanckiej, jeśli zważyć że ten „Lew Północy” przepojony był ideologią protestancką i zginął w bitwie z cesarskimi katolikami.

Na wrocławskim cmentarzu Salwatora znaleziono także fragment brązowego pierścienia zaręczynowego z symbolem wierności – splecionych prawych dłoni (ryc. 5a). Symbol ten był niezwykle popularny w średniowieczu i występował głównie na zapinkach (*Handtrouwebratzen*), w strefie hanzeatyckiej, ale także na pierścieniach (Wachowski 2013, s. 33, 39, ryc. 11b, c; XIIIb, c; XVc). W kaplicy zamkowej w Szczecinie, w sarkofagu zachodniopomorskiego księcia Franciszka (1577–1620) znaleziono taki właśnie złoty pierścienik, pokryty czarną emalią (Januszkiewicz 1995, ryc. 10). W XVI w. upowszechnia się wśród elit zwyczaj noszenia na przegubach rąk dwóch złotych bransolet segmentowych lub o splecie pancerzowym, określanych w źródłach jako *manele* (od łac. *manus* – ręka) (Letkiewicz 2006, s. 254). Na ich zapięciach były różne przedstawienia, najczęściej o charakterze apotropaicznym bądź związane z miłością i wiernością. W sarkofagu nr 10 w Pszczynie²

a)



b)



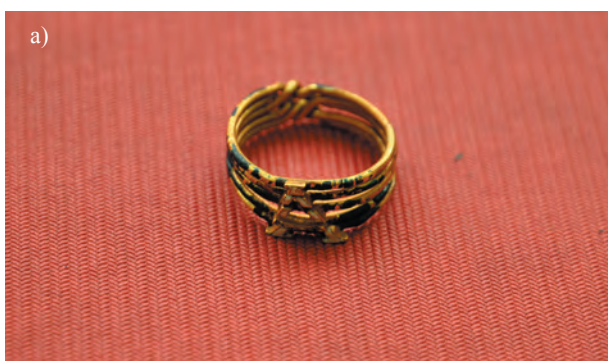
Ryc. 5. Gest splecionych dłoni: a – Wrocław. Cmentarz Salwatora. Fragment brązowego pierścienia, 2. poł. XVI w.; b – Pszczyna. Kościół Wszystkich Świętych, kaplica Krzyża Świętego. Krypta rodziny von Promnitz, sarkofag 10. Złota bransoletka, 2. poł. XVI–XVII w. Bez skali.
Fot. Jacek Wojcieszak (a), Adrian Podgórski (b)

Fig. 5. Gesture of intertwined hands: a – Wrocław. Cemetery of Our Saviour. Fragment of a bronze ring, second half of 16th century; b – Pszczyna. Church of All Saints, Chapel of Holy Cross. Crypt of Family von Promnitz, sarcophagus 10. Gold bracelet, second half of 16th century – 17th century. Without scale. Photo by Jacek Wojcieszak (a), Adrian Podgórski (b)

² Część zabytków z krypty w Pszczynie udostępnił i wyraził zgodę na ich publikację dr Mirosław Furmanek z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego, za co składam serdeczne podziękowania.

znaleziono taką bransoletkę, ukrytą pod poduszką. Na zapięciu widnieje symbol splecionych dłoni, nad nim plastyczne serce pokryte czerwoną emalią, po bokach kwiatki (ryc. 5b). Identyczne elementy symboliczne widnieją na złotym pierścionku ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Koninie. Na wewnętrznej stronie szyny czytelny jest ponadto napis: LVB AN[N]O 1604 DEN 7 OCHTOBER (Nowacki, Piwocka 2011, s. 23).

Z symboliką miłości i wierności łączyć należy pierścionki tzw. składane. Po umiejętnym złożeniu wąskich obrączek czytelny jest symbol, lub symbole, bądź napis. Niestety w grobach na cmentarzu Salwatora nie odkryto tego rodzaju zabytków, które znane są na ogół w wersji złotej, są więc związane z elitami społeczeństwa. W krypcie znamienitego rodu von Promnitz w Pszczynie, znaleziono aż dwa tego typu złote pierścionki. Na pierwszym, złożonym z pięciu obrączek, po ich złożeniu, czytelna jest plastyczna litera „A”, pokryta białą emalią oraz węzeł miłości (ryc. 6a). Na drugim okazie, po złożeniu ukazuje się napis (ryc. 6b). Węzeł miłości i symbol splecionych dłoni widoczny jest także na, nie pochodzącym jednak

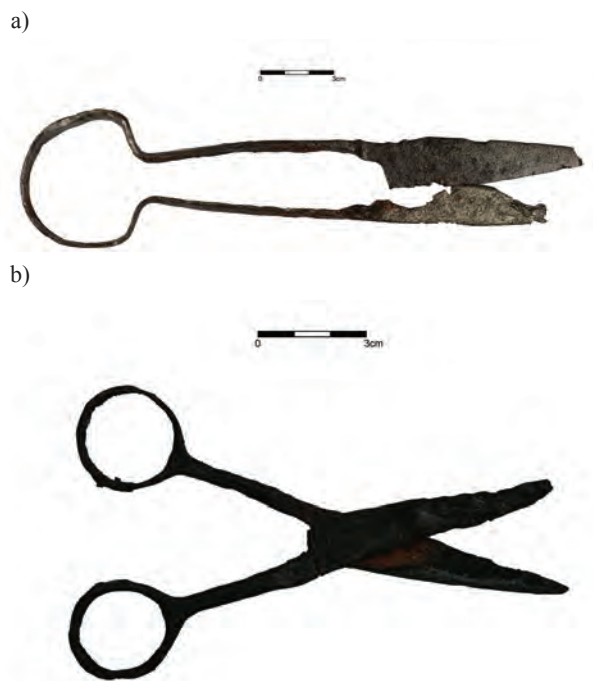


Ryc. 6. Pszczyna. Kościół Wszystkich Świętych, kaplica Krzyża Świętego. Krypta rodziny von Promnitz, sarkofag 11. Złote obrączki składane, koniec XVI w. Bez skali.
Fot. Adrian Podgórski

Fig. 6. Pszczyna. Church of All Saints, Chapel of Holy Cross. Crypt of Family von Promnitz, sarcophagus 11. Folded gold wedding rings, end of 16th century. Without scale.
Photo by Adrian Podgórski

z grobu, pierścionku ze zbiorów Duńskiego Muzeum Narodowego w Kopenhadze (Lindahl 2003, tabl. 7, kat. 274). Składany pierścień z początków XVII w. należał także do Anny, księżnej von Croy, ale po złożeniu widoczna jest kameryzowana tarczka oraz węzeł (Januszkiewicz 1995, s. 62). Zapewne wszystkie pierścienie składane mają symbolikę jedności, wierności.

Drugą grupą artefaktów wkładanych przez protestantów do grobów są przedmioty symbolizujące narodziny, śmierć, przemijanie i odrodzenie. W kilku grobach na cmentarzu Salwatora znaleziono nożyce, zarówno kabłąkowe jak i nitowe (ryc. 7). Wszystkie pochówki należały do młodych kobiet, niekiedy pochowanych razem z płodami lub niemowlętami. Zjawisko to jest charakterystyczne dla znacznych obszarów Europy i badacze dość zgodnie sugerują, że chodzi o pochówki kobiet zmarłych w połogu (Fehring 1980, ryc. 29; Unger 2006, ryc. 47, 110). Uważa się, że nożyce są atrybutem mistycznych prądek przecinających nić życia śmiertelników. Jest to symbol ambiwalentny, mogący wyrażać stwarzanie i niszczenie, narodziny i śmierć (Cirlot 2007, s. 273). Zupełnie inny charakter ma omawiana tu symbolika, przedmiotów wkładanych do grobów przedstawicieli protestanckich elit. Jedną z osób, którą można zaliczyć do elit mieszczaństwa Leszna



Ryc. 7. Wrocław. Cmentarz Salwatora. Nożyce: a – grób nr 140 ♀; b – grób nr 117 ♀. Fot. Jakub Sawicki
Fig. 7. Wrocław. Cemetery of Our Saviour. Scissors: a – grave No. 140 ♀; b – grave No. 117 ♀. Photo by Jakub Sawicki

Wielkopolskiego, wyposażona była w złote kolczyki (pokryte emalią) w kształcie uroborusa (informacja Marka Wróbla). Także w grobie Marii Barbary von Reitzenstein, pochowanej w 1634 r. w kościele szpitalnym w Bad Windsheim oraz w grobie Sofii Agnieszki (Pfalzgräfin), pochowanej w 1665 r. w krypcie książęcej w Lauingen znaleziono dwa złote kolczyki z uroborem (Steege 2003, s. 30, przypis 82). Z kolei na cmentarzu przy kościele św. Jakuba w Rostoku odkryto w grobie żeńskim złoty kolczyk w kształcie uroborusa, datowany na XVIII w. (Rütz 2005, ryc. 9). Ze zbiorów Duńskiego Muzeum Narodowego w Kopenhadze znane są natomiast dwa pierścionki z uroborem (Lindahl 2003, tabl. 7, kat. 328 i 330). Symbol uroborusa znany był już w czasach antycznych (Ladner 2000, s. 79), jednak nie są znane przedmioty z jego przedstawieniem pochodzące z wczesnego średniowiecza. Z kolei w sarkofagu w Pszczynie znaleziono złoty pierścionek z uskrzydłą klepsydrą i skrzyżowanymi pischelami (ryc. 8). W książęcym sarkofagu w Brzegu znaleziono, omówioną wcześniej, miniaturową, złotą trumienkę z dwoma czaszkami wewnątrz, a w Słupsku, w sarkofagu księcia Ernesta Bogusława von Croy odkryto order z lat 80. XVII w., w kształcie maltańskiego krzyża z czaszką i skrzyżowanymi pischelami (Januszkiewicz 1995, s. 57). Ten sam motyw ozdobi pierścionek ze zbiorów Duńskiego Muzeum Narodowego Kopenhadze (Lindahl 2003, kat. 416). Jednoznacznie z omawianą symboliką łączyć należy pierścionek przechowywany w Duńskim Muzeum Narodowym Kopenhadze z napisem MEMENTO MORI (Lindahl 2003, kat. 477).

Jedynie z grobów na cmentarzu Salwatora we Wrocławiu znamy dziś przedmioty, które można określić jako symbole dobrej gospodyni. Właściwie jest to zespół przedmiotów, w skład którego wchodzi: pas, często w całości metalowy (ryc. 9 i 10), klucze (ryc. 11) i długi nóż (ryc. 12) do krojenia chleba. Klucze i nóż były zawieszane przy pasie na specjalnym haczyku (*Gürtelhak*) bądź na łańcuszku. W ikonografii średniowiecznej znane są bardzo częste przedstawienia dobrej gospodyni: np. scenie Nawiedzenia ciężarna Elżbieta z pękiem kluczy przy pasie i nożem do chleba wita również ciężarną Marię (Matějček 1950). Rzadsze są natomiast przedstawienia mężczyzn świeckich, identyfikowanych jako *Wirt* lub *Pfleger* (gospodarz) (<http://tethys.imareal.sbg.ac.at/realonline/006738.JPG>). W grobach nie zawsze występuje pełny zestaw omawianych przedmiotów, ale każdorazowo są to pochówki kobiet. Sporadycznie w grobach żeńskich znajdują się noże, które można określić jako myśliwskie, a zupełnie



Ryc. 8. Pszczyna. Kościół Wszystkich Świętych, kaplica Krzyża Świętego. Krypta rodziny von Promnitz, sarkofag 11. Złoty pierścionek, koniec XVI w. Bez skali.
Fot. Adrian Podgórski

Fig. 8. Pszczyna. Church of All Saints, Chapel of Holy Cross. Crypt of Family von Promnitz, sarcophagus 11. Gold ring, end of 16th century. Without scale.
Photo by Adrian Podgórski

wyjątkowo zwykle noże odkrywane są w grobach mężczyzn.

Wianek i korona zmarłych (*Totenkrone*), choć mają wczesną tradycję, rozpowszechniły się w krajach niemieckojęzycznych, począwszy od XVI w. Dominują przy tym na obszarach objętych protestantyzmem, ale pojawiają się także tam, gdzie panował katolicyzm. Pobieźnie problem ten dla Europy omówiła Michaela Králiková (2007, s. 145–148), a szerzej problem wianka i korony zmarłych przedstawiono w publikowanych materiałach z konferencji w Kassel (zob. *Totenhochzeit...* 2007). Oprócz wielu innych znaczeń symbolicznych, na ogół przyjmuje się, że wianki i korony znalezione w grobach stanowią symbol niewinności, stanu bezzęnnego. We



Ryc. 9. Wrocław. Cmentarz Salwatora, grób 959 ♀. Brązowy pas, XVII w. Fot. Jacek Wojcieszak

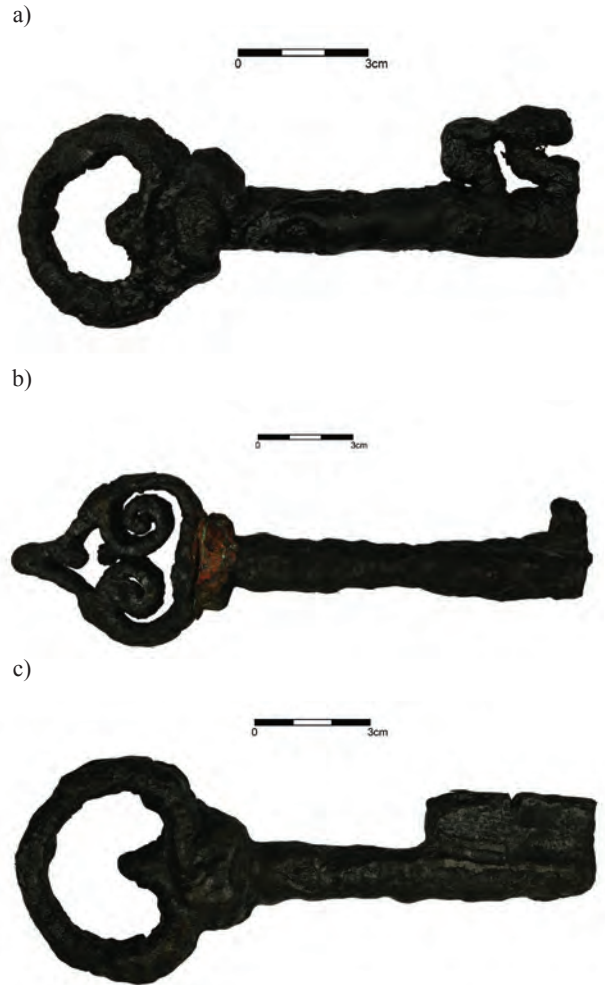
Fig. 9. Wrocław. Cemetery of Our Saviour, grave 959 ♀. Bronze belt, 17th century. Photo by Jacek Wojcieszak



Ryc. 10. Brzeg. Kaplica zamkowa. Sarkofag książęcy.
Srebrny pas, XVII w. Bez skali. Fot. Jakub Sawicki

Fig. 10. Brzeg. Castle chapel. Princely sarcophagus. Silver belt, 17th century. Without scale. Photo by Jakub Sawicki

Wrocławiu znamy je nie tylko z cmentarza Salwatora, ale także z grobów przy kościele św. Marii Magdaleny (ryc. 13a), przypomnijmy w 1523 przejętego przez protestantów. Popularne są także na północy dzisiejszych ziem polskich (zob. Kizik 2001, s. 197–201; Drążkowska 2005a, s. 29, ryc. 6; 2005b, ryc. 5). Wianki pojawiają się także w pochówkach katolickich, czego dowodzą np. znaleziska z grobów w bazylice św. Jerzego na praskich Hradczanach (Beranová 1989, ryc. 7 i 8). Wianki wykonywano z materiałów organicznych, ale także z metali, szkła. Znajdywane są przede wszystkim w grobach dzieci, młodzieńców i młodych kobiet. Nie zawsze nakładano je na głowę zmarłej osoby, na co zresztą nie pozwalała ich zbyt mała średnica. Znajdywane są często w różnych miejscach trumny, a także na trumnie. Anna Petrycka (2003, s. 23) opowiedziała się za hipotezą, wg której „obyczaj wkładania wianków do trumien stanowić miał symbol swoistej rekompensaty za życie w stanie bezzennym i przedwczesną śmierć, która uniemożliwiła zmarłemu zaznania życia małżeńskiego”. Przychylamy się także do sugestii Autorki, aby problemem zajęli się szerzej archeolodzy (kontekst znaleziska, płeć i wiek zmarłego itd.), gdyż dotychczasowe ustalenia pochodzą przede wszyst-



Ryc. 11. Wrocław. Cmentarz Salwatora. Klucze:
a – grób nr 93 ♀; b – grób nr 99 ♀; c – grób nr 741 ♀.
Fot. Jacek Wojcieszak

Fig. 11. Wrocław. Cemetery of Our Saviour. Keys:
a – grave No. 93 ♀; b – grave No. 99 ♀; c – grave No. 741 ♀.
Photo by Jacek Wojcieszak

kim od etnografów i odnoszą się głównie do bliżej nieokreślonych „pradawnych zwyczajów”. Okazały wianki, wykonane z metali i zdobione cekinami, koralikami ale też cennymi kamieniami określone są jako korony (Drążkowska 2005, s. 29–31).

Dość często, zwłaszcza w grobach dzieci, odkrywano kwiaty. Znamy je z cmentarza Salwatora (ryc. 13b) i nekropoli przy kościele Marii Magdaleny. Powszechne są także na północy Polski



Ryc. 12. Wrocław. Cmentarz Salwatora. Nóż do krojenia chleba: grób nr 103. Fot. Jacek Wojcieszak

Fig. 12. Wrocław. Cemetery of Our Saviour. Knife for cutting bread: grave No. 103. Photo by Jacek Wojcieszak



Ryc. 13. Wianek, kwiaty i uchwyt do bukietu (*blumenhalter*) z grobów: a – Wrocław. Kościół św. Marii Magdaleny, cmentarz przykościelny, grób nr 19, wg Wojcieszak 2007, ryc. 16; b – Wrocław. Cmentarz Salwatora, grób nr 1153; c – Brzeg. Kaplica zamkowa. Sarkofag księżęcy. Fot. Jacek Wojcieszak (a,b), Jakub Sawicki (c)

Fig. 13. Wreath, flowers and bouquet handle (*blumenhalter*) from the following graves: a – Wrocław. St. Mary Magdalene Church, churchyard, grave No. 19, according to Wojcieszak 2007, Fig. 16; b - Wrocław. Cemetery of Our Saviour, grave No. 1153; c – Brzeg. Castle Chapel. Princely sarcophagus. Photo by Jacek Wojcieszak (a,b), Jakub Sawicki (c)

(Drażkowska 2005, s. 29–31). Kwiaty wykonywano, podobnie jak wianki, z surowców organicznych, metalu i szkła. W grobach znajduwane są niekiedy wykonane z różnych surowców uchwyty do podręcznych bukietów (*Blumenhalter*). W zbiorach Kunsthistorisches Museum we Wiedniu znajduje się taki luksusowy przedmiot, datowany na lata 1560–1570 (Januszkiewicz 1995, s. 83). Skromniejszy, i nie tak dobrze zachowany, przedmiot odkryto w krypcie książęcej w Szczecinie – przypisywany jest on Annie szlezwicko-holsztyńskiej (1661–1623) bądź Edmucie brandenburskiej (1561–1623). W opisie stroju księcia Bogusława XIV (1580–1637) znajduje się informacja o trzymaniu przez zmarłego bukietu z pereł i kamieni szlachetnych (Januszkiewicz 1995, s. 80–81). Także w kościele św. Jana w Gdańsku znaleziono skromny uchwyt bukietu (Drażkowska 2005, s. 30, przyp. 65). Niezwykle okazały, złoty przedmiot, kameryzowany i zdobiony emalią znaleziono w sarkofagu w kaplicy książęcej w Brzegu (ryc. 13c). Naszym zdaniem może to być *Blumenhal-*

ter. Przypuszczalnie omawiane przedmioty odkryto także w kilku grobach na cmentarzu Salwatora, jednak ich bardzo zły stan zachowania nie pozwala na jednoznaczną identyfikację.

W późnym średniowieczu dość popularne były małe dzwoneczki wykonane ze stopu cynowo-olowego, rzadziej z brązu a wyjątkowo z żelaza. Mają one związek głównie z pielgrzymkami, niekiedy nawet z konkretnymi miejscami kultu (Paner 2013, s. 56–57). Jednak niekiedy nosili je trędowaci, a czasami stanowiły ozdobę stroju, choć w tym ostatnim przypadku przeważały wisiorki dzwoneczkowate. Z kobiecego grobu na cmentarzystku protestanckim na Psim Polu we Wrocławiu pochodzi brązowy dzwoneczek zbliżony formą do zabytków średniowiecznych (Krukiewicz i in. 2010, ryc. 8a). O ile jednak te ostatnie mają zawsze czaszę w przekroju okrągłą, to znalezisko z Psiego Pola ma formę czworokątną. W grobie tym znaleziono ponadto jedynie okulary. Stanowisko datowane jest na XIX–XX w., a grób zaliczono do młodszych.



Ryc. 14. Pszczyna. Kościół Wszystkich Świętych, kaplica Krzyża Świętego. Krypta rodziny von Promnitz, sarkofag 11. Brązowy dzwoneczek, koniec XVI w. Bez skali.
Fot. Adrian Podgórski

Fig. 14. Pszczyna. Church of All Saints, Chapel of Holy Cross. Crypt of Family von Promnitz, sarcophagus 11. Bronze bell, end of 16th century. Without scale.
Photo by Adrian Podgórski

Zupełnie odosobniony kształt ma natomiast brązowy dzwonek znaleziony w sarkofagu w Pszczynie (ryc. 14). Forma wysokiego, ściętego stożka jest jakby zaprzeczeniem utylitarnej funkcji, co skłania nas do traktowania tego przedmiotu jako symbolicznego. Zdają się to potwierdzać wyryte na nim imiona żeńskie, przedstawicielki rodu von Promnitz.

Protestanci, w przeciwieństwie do katolików, nie umieszczali w grobach dewocjonaliów z Marią i postaciami świętych. Jednak symbole chrześcijańskie związane z Jezusem pojawiają się na różnych wyrobach złotniczych. Wspomniano już wcześniej o trumience z sarkofagu brzeskiego, na której widnieje pokryty białą emalią krzyż. W tej samej krypcie znaleziono złoty dziecięcy pierścionek z tarczką, na której widnieje IHS (ryc. 15). Pierścionki z tym samym symbolem, pochodzące także z grobów, znajdują się w zbiorach Duńskiego Muzeum Narodowego

w Kopenhadze (Lindahl 2003, kat. 412–414). Z kolei w skarbie w Skrwilnie, z 1. połowy XVII w., odkryto bransoletę, na zapięciu której widnieje IHS (Januszkiewicz 1995, s. 39). Ten sam symbol umieszczono na okazałym, złotym, kameryzowanym zawieszaniu, w sarkofagu zachodniopomorskiego księcia Franciszka (1577–1620) (Januszkiewicz 1995, ryc. 5).

W grobach protestantów z XVI–XVIII w., pochowanych w świątyniach gdańskich znaleziono okucia modlitewników (Katalog Gdańsk 2010, s. 5, ryc. 9 i 11), czego jednak nie stwierdzono na cmentarzu Salwatora we Wrocławiu.

Groby protestantów, w zależności od statusu pochowanych, zawierały także inne przedmioty, ale nie udało nam się wykazać ich symbolicznego znaczenia. Część z nich traktować można jako wyznacznik płci: naparstki, paciorki, spinki do włosów odkryto wyłącznie w grobach dziewczynek i kobiet. Niekiedy sugeruje się, że w czasach nowożytnych naparstki symbolizowały pracowitość (Katalog Gdańsk 2010, s. 5, ryc. 7 i 8).

Na ogół monety traktowane są przez archeologów jako bardzo precyzyjny wyznacznik chronologiczny. Duży zbiór numizmatów pochodzących z grobów na cmentarzu Salwatora we Wrocławiu zaprzecza tego rodzaju sugestiom. Spora część monet wybita została bowiem około połowy XV w., a więc mniej więcej wiek wcześniej aniżeli data założenia cmentarza, co skłoniło autora opracowania tych monet (Książek 2010) do zaznaczenia tego faktu już w tytule artykułu *Monety z dawnego cmentarza przy kościele Salwatora we Wrocławiu: opóźniona depozycja monet w darach grobowych*.



Ryc. 15. Brzeg, kaplica zamkowa. Sarkofag książęcy. Złoty pierścionek, koniec XVI–XVII w. Fot. Jakub Sawicki

Fig. 15. Brzeg, Castle chapel. Princely sarcophagus. Gold ring, end of 16th century – 17th century. Photo by Jakub Sawicki

3. *POST INSULAM – EXTRA MUROS*

Wydaje się, że przywołane terminy oznaczają nie tylko lokalizację miejsca, ale także jakość tej lokalizacji, w obu wypadkach poślednią. We Wrocławiu w stosunku do terenów położonych na południe od wyspy (tj. Ostrowa Tumskiego), używano wręcz terminu łacińskiego *pratum* bądź niemieckiego *Viehweide* (łąka, pastwisko). Chowano na tym terenie, co zaznaczono w źródłach pisanych, ubogich i heretyków, tj. protestantów. W innych bowiem okolicznościach, dla miejsca gdzie założono ten cmentarz katolicki, posługiwano się terminem Zatumie (*Hinterdom*). Z kolei dla terenów położonych przed Bramą Świdnicką, na Wygonie Świdnickim (*Schweidnitzer Anger*), na południe od zewnętrznej fosy, a więc praktycznie już *extra muros*, gdzie zlokalizowano protestancki cmentarz Salvatora, użyto określenia *Gottes Acker*. Obszar ten wcześniej zajmowały ogrody, stąd zarówno dla cmentarza jak i kościoła używano terminu *Kräuterkirche* (Wojtucki, w tym tomie). Sytuacja w tej części miasta była jednak zupełnie inna aniżeli w rejonie Ostrowa Tumskiego, wówczas ostoji katolicyzmu we Wrocławiu, czy w nadodrzańskim pasie Wrocławia lewobrzeżnego (zob. Słoń 2002). Mimo wszystko, widoczne są spore podobieństwa między tymi cmentarzami. W obu wypadkach zlokalizowane były poza miastem, i przeznaczone głównie dla ludności spoza miasta; ubogich, katów, wszelkiego rodzaju aliena-

tów, sporadycznie wójtów, a w przypadku Zatumia także pogardzanych heretyków. Te informacje ze źródeł pisanych znalazły także potwierdzenie w wynikach badań archeologicznych, architektonicznych i antropologicznych. Na Zatumiu odsetek grobów wyposażonych, głównie w liche dewocjonalia, jest znikomy, a elementów typowych dla pochówków protestanckich nie udało się zidentyfikować. Z kolei na cmentarzu Salvatora jest stosunkowo dużo przedmiotów metalowych, dominują jednak akcesoria stroju, w żadnym razie niewykonane z kruszców, oraz przedmioty o charakterze symbolicznym, także sporządzone z lichych materiałów. Dodać do tego trzeba monety, często nie pochodzące jednak z bieżących emisji, ale od dawna wycofane z obiegu. O mizernej jakości budowli kościoła Salvatora dowiadujemy się nie tylko ze źródeł archiwalnych (zawalenie się dzwonnicy), ale także z wykonanych analiz zapraw (zob. rozdz. VI). Szczegółowe analizy antropologiczne wykazały u mężczyzn pochowanych na cmentarzu Salvatora liczne zmiany patologiczne kręgosłupa, powstałe na skutek przeciążeń pracą fizyczną. Jednak znamienne, że nie stwierdzono u obu płci stresów fizjologicznych, manifestujących się tzw. liniami Harrisa (zob. rozdz. V). Jak się zdaje, wynika to z faktu, iż ta uboga ludność zamieszkiwała bardzo żyzne tereny na południe od średniowiecznego Wrocławia, wykorzystywane głównie jako ogrody.

* * *

Badania cmentarza Salvatora we Wrocławiu, uzupełnione o źródła pisane oraz o informacje z innych nekropoli śląskich, pozwoliły na zarysowanie problematyki protestanckiego obrządku pogrzebowego na Śląsku. Wskazano na pewne prawidłowości we wzajemnych relacjach między katolikami i protestantami, co pozwoliło na wyróżnienie modeli odzwierciedlających relacje między miejscem pochówku katolików i protestantów. Z braku źródeł nie wiemy jednak, jak sytuacja wyglądała na wsiach. W zakresie symboliki przedmiotów odkrywanych w grobach, stwierdzono kilka interesujących prawidłowości. Najogólniej w grobach mieszczan i osób o wysokim statusie społecznym wyróżnić można przedmioty o symbolice związanej z miłością i wiernością oraz z narodzinami i śmiercią. Z kolei w grobach ludności biedniejszej, pochodzącej z terenów podmiejskich, jak ma to miejsce w przypadku cmentarza Salvatora, dominują przedmioty o prostej symbolice, związanej z pozycją w domu (dobra gospodyni). Dodatkowo

odnotować można różnice jakościowe: w pierwszej grupie dominują wyroby z kruszców szlachetnych, a w drugiej żelazo i brąz. W przypadku przedmiotów znajdujących w grobach znów nie mamy, z braku źródeł, odniesienia do pochówków na wsiach. Przykład katolickiego kościoła w Mušovie na Morawach (zob. Unger 2014), niewielkiego lokalnego ośrodka pielgrzymkowego, pokazuje, że mamy tam do czynienia ze specyficznymi wotami. Wykonane są z żelaza i prócz nieporadnie wykonanych małych przedstawień uratowanych kończyn, mamy także wota w kształcie żelaznych podków. Jak się zdaje, należy się tu liczyć ze swego rodzaju analogią do wyposażenia protestanckich grobów ludności wiejskiej.

Stosunkowo obfite źródła archiwalne dotyczące cmentarza i kościoła Salvatora skłaniają do ich porównania z efektami prac wykopaliskowych. Wiele informacji archiwalnych znalazło potwierdzenie, np. wspólne pochówki ofiary i zabójcy, groby ska-

zańców z obciętymi głowami, pochówki zbiorowe ofiar zarazy czy wtórne pochówki zbiorowe spowodowane brakiem miejsca na cmentarzu. Ze względu na kilkakrotne powiększanie powierzchni nekropoli, nie możemy zweryfikować informacji o chowaniu alienatów pod murem czy wręcz poza cmentarzem. Znalezione w grobach przedmioty dowodzą, że na cmentarzu Salwatora chowano w znakomitej większości ludność niezamożną. Na podstawie wyposażenia, nie udało się niestety jednoznacznie wyodrębnić pochówków osób wyżej postawionych, jak np. wójtów (dziedzicznych). Pochówki mężczyzn na tej nekropoli są bowiem najczęściej pozbawione wyposażenia. Trudne do jednoznacznej interpretacji są pasy i związane z nimi okucia znajdujące w grobach żeńskich. Gdyby podjąć próbę jakościowego ich zróżnicowania, to wyodrębnić można kilka grup. Pierwszą tworzą brązowe klamry z zapięciem typu szczelinowego lub konstrukcją haczyk-oczko. Te same mechanizmy zapinające, w grupie drugiej uzupełnione są o dodatkowe sztabki, niekiedy także o elementy służące do podwieszania takich przedmiotów, jak klucze, nóż, sakiewka. Grupa trzecia to żelazne pasy złożone z prętowatych ogniów. Do ostatniej, czwartej grupy, zaliczyć można żelazne pasy wykonane w skomplikowanych technikach, naśladujące m.in. egzemplarze srebrne, znane głów-

nie z 1. połowy XVII w., a wytwarzane m.in. także przez wrocławskich złotników (zob. *Ornamenta...* 2000, kat. nr 193 i 197). Jak się zdaje, tę czwartą grupę pasów możemy łączyć z najwyższą kategorią ludności pochowanej na cmentarzu Salwatora, np. z żonami wójtów dziedzicznych. Problem jednak nie tkwi wyłącznie w strukturze majątkowej, ale także w symbolice. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, co potwierdza bogata ikonografia, że pas razem z takimi podwieszonymi przedmiotami, jak klucze i długi nóż, stanowi symbol dobrej gospodyni. Czy jednak sam pas jest zredukowanym symbolem gospodyni czy symbolizuje coś innego? Niekiedy pojawiają się sugestie, że był to pas ślubny (Harder 2010, s. 9). Nie odrzucałbym takiej hipotezy, która właściwie nie stoi w sprzeczności z symboliką dobrej gospodyni.

Na marginesie głównego nurtu naszych rozważań znajdowała się architektura. Prócz rekonstrukcji kościoła Salwatora (w 3D), wypracowano nową metodę badania cegieł, umożliwiającą określenie warsztatu, co w połączeniu ze znanym ze źródeł pisanych okresem jego funkcjonowania, pozwala na uściślenie chronologii cegieł. Po raz pierwszy zastosowano też na szerszą skalę badania zapraw murarskich, wykorzystując nie tylko materiał z kościoła Salwatora, ale również szerszy materiał porównawczy z różnych budowli wrocławskich.

LITERATURA

- Beranová Magdalena
1989 *Kovové vinky pražských dívek ze 17. a první poloviny 18. století*, Archaeologia Pragensia, t. 10, s. 269–280.
- Cirlot Juan Eduardo
2007 *Słownik symboli*, Kraków: Znak
- Drązkowska Anna
2005 *Wyposażenie XVII- i XVIII-wiecznych grobów dziecięcych zlokalizowanych wewnątrz kościołów, Nekropolie – Kirkuty – Cmentarze*, t. 2, Szczecin: Stowarzyszenie Czas Przestrzeń Tożsamość, s. 17–40.
- Fehring Günter P.
1979 *Missions- und Kirchenwesen in archäologischer Sicht*, w: *Geschichtswissenschaft und Archäologie*, H. Jankuhn, R. Wenskus red., Siegmaringen, s. 547–591.
1980 *Das Leben in der Stadt des Spätmittelalters*, w: *Internationaler Kongress Krems an der Donau. 20. bis 23. September 1978*, Wien, s. 9–35.
- Fingerlin Ilse
1993 *Die Grafen von Sulz und ihr Begräbnis in Tiengen an Hochrhein*, Stuttgart: Konrad Theiss
- Grupa Małgorzata
2005 *Kościół Wniebowstąpienia Najświętszej Marii Panny w Toruniu jako nekropolia*, Nekropolie – Kirkuty – Cmentarze, t. 2, Szczecin: Stowarzyszenie Czas Przestrzeń Tożsamość, s. 39–58.
- Harder Jörg
2010 *Segmentgürtel mit mehrteiliger Anhängerkombination – Ein Frauenschmuckgürtel der Renaissance*, Historische Archäologie, t. 3, s. 1–20.
- Januszkiewicz Barbara
1995 *Klejnoty i stroje księżąt Pomorza Zachodniego XVI–XVII wieku w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie*, Warszawa: Krupski i Ska.
- Katalog Gdańsk
2010 *Kultura funeralna nowożytnego Gdańska w świetle wykopalisk archeologicznych (Katalog Wystawy)*, Gdańsk: Muzeum Archeologiczne w Gdańsku.
- Kizik Edmund
2001 *Wesele, kilka chrztów i pogrzebów. Uroczystości rodzinne w mieście hanzeatyckim od XVI do XVIII wieku*, Gdańsk: Oficyna Ferberiana.
- Kołyшко Marek
2013 *Dewocjonalia z końca XVI–XVIII wieku pochodzące z badań archeologicznych na terenie Polski. Stan zachowania, identyfikacja, zagadnienia konserwatorskie*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Kościół imienia...
2012 *Kościół imienia Żłóbka Chrystusa (Kripplein Christi) we Wschowie na tle procesu konfesjonalizacji w krajach Europy Środkowej*, w: Paweł Klint, Marta Małkus, Kamila Szymańska (red.), Wschowa: Stowarzyszenie Czas A.R.T.

- Králíkova Michaela
2007 *Pohřební ritus 16.–18. století na území střední Evropy*, Brno: Akademické nakladatelství CERM.
- Krukiewicz i in.
2010 Krukiewicz Barbara, Pankiewicz Aleksandra, Pater-noga Marcin, *Starszy cmentarz Parafii ewangelickiej na Psim Polu (1790/92–1945 r.)*, w: *Średniowieczne i nowożytne nekropole Wrocławia*, Cz. I, w: K. Wachowski (red.) (= *Wratislavia Antiqua* 12), Wrocław: Uniwersytet Wrocławski, s. 183–210.
- Książek Krystian
2010 *Monety z dawnego cmentarza przy kościele Salwatora we Wrocławiu: opóźniona depozycja monet w darach grobowych*, *Wiadomości Numizmatyczne*, R. 64, z. 1 (189), s. 7–71.
- Kultura funeralna...*
2010 *Kultura funeralna ziemi wschowskiej*, w: Paweł Klint, Marta Małkus, Kamila Szymańska (red.), Wschowa: Stowarzyszenie Ziemi Wschowskiej
- Ladner Gerhart B.
2000 *Handbuch der frühchristlichen Symbolik: Gott, Kosmos, Mensch*, Wiesbaden: Vna – Vertriebsgesellschaft.
- Letkiewicz Ewa
2006 *Klejnoty w Polsce. Czasy ostatnich Jagiellonów i Wazów*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej.
- Lindahl Fritze
2003 *Symboler i guld og sølv Nationalmuseets fingerringe 1000–1700-årene* (=Det Kongelige Nordiske Foortidsminder, Serie B, t. 21), København.
- Matějček Antonín (red.)
1950 *Česká malba gotická. Deskové malířství 1350–1450*, Praha: Melantrich Müller-Wille Michael
1977 *Krieger und Reiter im Spiegel früh- und hochmittelalterlicher Funde Schleswig-Holsteins*, Offa, t. 34, s. 40–74.
- Nowacki Dariusz, Piwocka Magdalena
2011 *Klejnoty w dawnej Polsce*, Warszawa: Carta Blanca
- Ornamenta...*
2000 *Ornamenta Silesiae. Tysiąc lat rzemiosła artystycznego na Śląsku*, w: Maria Starzewska (red.), Wrocław: Muzeum Narodowe we Wrocławiu.
- Paner Henryk
2013 *Średniowieczne świadectwa kultu maryjnego. Pamiątki pielgrzymie w zbiorach Muzeum Archeologicznego w Gdańsku*, Gdańsk: Muzeum Archeologiczne w Gdańsku.
- Pastoureau Michel
2006 *Średniowieczna gra symboli*. Warszawa: Oficyna Naukowa
- Petrycka Anna
2003 „Umrzeć we wianku”. *Próba interpretacji nowożytnych pochówków z wiankami*, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, t. 51, nr 1, s. 17–25.
- Rütz Torsten
2005 *Die Jakobikirche in Rostock*, w: *Archäologie unter dem Strassenpflaster*, w: H. Jöns, F. Lüth, H. Schäfer (red.) (= Beiträge zur Ur- und Frühgeschichte Mecklenburg-Vorpommerns 39), Schwerin, s. 375–380.
- Słoń Marek
2000 *Szpitalie średniowiecznego Wrocławia*, Warszawa: Neriton.
2002 *Brama Świdnicka w cieniu kościołów. Rada miasta wobec topografii sakralnej późnośredniowiecznego Wrocławia*, w: *Civitas & Villa. Miasto i wieś w średniowiecznej Europie Środkowej*, w: C. Buško, J. Klapště, L. Leciejewicz, S. Możdzioch (red.), Wrocław – Praha: Wydawnictwo WERK, s. 135–141.
- Steeger Walter
2003 *Zum Wandel der Begräbnisform vom Frühmittelalter bis zum 17. Jahrhundert am Beispiel archäologischer Funde in Bad Windsheim*, w: *Trauer und Hoffnung Sterbebräuche Totengedenken und Aufstehungsglauben in evangelischen Gemeinden*, w: Andrea K. Thurnwald (red.) (= Schriften und Kataloge des Fränkischen Freilandsmuseum 43), Petersberg: M. Imhof Verlag, s. 11–39.
- Totenhochzeit...*
2007 *Totenhochzeit mit Kranz und Krone. Zur Symbolik im Brauchtum des Ledigenbegräbnisses* (Katalog wystawy), Kassel: Arbeitsgemeinschaft. Friedhof v. Denkmal.
- Unger Josef
2002 *Pohřbívání v šestnáctém století*, Sborník Prací Filozofické Fakulty Brněnské Univerzity, t. C 49, s. 41–48.
2006 *Pohřební ritus 1. až 20. století v Evropě z antropologicko=archeologické Perspektivy* (= Panoráma biologické a sociokulturní antropologie 25), Brno: Nadace Universitas.
2014 *Kostel sv. Linharta v Mušově*, Jižní Morava, R. 50, z. 53, s. 218–256.
- Wachowski K.
2013 *Emblemata mediaevalia profana. Przykład Polski*, (=Studia Archeologiczne 46), Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Wojcieszak Magdalena
2007 *Protestanckie cmentarzysko przy kościele p.w. św. Marii Magdaleny we Wrocławiu*, *Śląskie Sprawozdania Archeologiczne*, t. 49, s. 321–344.
2012 *Nekropole średniowiecznego i wczesnonowożytnego Wrocławia* (=Wratislavia Antiqua 15), Wrocław.
- Wojtucki Daniel
2015 *Cmentarz i kościół Salwatora we Wrocławiu w świetle źródeł pisanych* (w tym tomie, rozdz. II).